

Joanna Trojanowska
Warszawa

Będzie trwał *mój głęboki cień*. Refleksje o duszy w twórczości Gustawa Herlinga-Grudzińskiego

(...) żyjąc, rzucamy jak gdyby cień, a ten cień jest (...) naszą esencją, naszą istotą¹

*Splonie na stosie moje ciało (...) nie splonie mój głęboki cień*². Podobno tuż przed śmiercią Giordano Bruno miał wypowiedzieć te słowa symbolizujące ludzką nieśmiertelność; istnienie czegoś, co Herling nazywa „esencją”. Okazuje się więc, że pisarz wierzy w koncepcję ludzkiej duszy, wedle której jest w nas coś, co przekracza materialność i cielesność, czego nie da się uchwycić, ale też zniszczyć i unicestwić. Na zawsze pozostanie po nas *głęboki cień*, ale jest to drogaznaczona cierpieniem i zwątpieniem.

Doświadczając niezawinionego cierpienia zadawanego przez ludzi, bohaterowie *Innego świata* przechodzą swoje indywidualne piekła. Jednak *Inny świat*, będący zapisem upodlenia człowieka, niesie, paradoksalnie, wiarę w ludzką godność. Okazuje się, że nawet piekło może być drogą poznania samego siebie.

Grudziński powtarza za Stachurą: (...)*choroba duszy, będąca doświadczeniem piekła, jest błogosławieństwem, czymś niezbędnym na drodze rozwoju duchowego*³.

Opisując swój pobyt w łagiernym szpitalu, Grudziński stwierdza: *Tylko w pochłaniającej wszystko pustce samotności, w ciemnościach zacierających kontury świata zewnętrznego można odczuć, że jest się sobą aż do granic zwątpienia, które uprzytomnia nagle własną nicość w rosnącym przeraźliwie ogromie wszechświata*⁴.

Doświadczenie samotności absolutnej, przeniknięcie piekła, jest dla pisarza drogą wręcz mistycznej metamorfozy. Można „zmartwychwstawać umierając”, można odkryć rąbek Tajemnicy stojąc na rozmywającej się granicy pomiędzy śmiercią, samotnością i życiem.

¹ G. Herling-Grudziński, W. Bolecki, *Rozmowy w Dragonei*, Warszawa 1997, s. 88.

² G. Herling-Grudziński, *Głęboki cień*, w: *Gorący oddech pustyni*, Warszawa 1997, s. 147.

³ Por. G. Herling-Grudziński, *Dziennik pisany nocą 1980–1983*, Warszawa 1997, s. 62.

⁴ G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, Warszawa 1996, s. 139.

Jest to doświadczenie indywidualne, którego nie tylko nie można przekazać drugiej osobie, ale nawet o nim opowiedzieć. Poznanie samego siebie dokonuje się w *Innym świecie* w izolacji od świata, w tragicznym, jęklwym zapadaniu się w ciemność rozpacz i cierpienia bez twarzy. Grudziński traktuje tę ciemność jako tęsknotę za światłem. Nabiera ona nowego wymiaru, staje się doświadczeniem na drodze do duchowej dojrzałości.

Choć *Inny świat* jest zapisem ludzkiego bestialstwa, pisarz pochyla się z uwagą nad każdym opisywanym przezeń człowiekiem, dostrzegając *głęboki cień, esencję istnienia* nawet w rozszerzonych obłędem i głodem oczach.

Stary kolejarz z Kijowa, Ponomarenko, który dzień po dniu czekał na zwolnienie, przesiedziawszy we *wszystkich możliwych obozach sowieckich okrągłe dziesięć lat*, umiera nagle, dowiedziawszy się, że wyrok przedłużono mu *bezsroczno*. Żył, bo jego *esencją istnienia* była nadzieja. Umarł, bo odebrano mu ją „bezterminowo” – jak napisano w orzeczeniu Ponomarenki. (...) *Boskie jest w nas tylko to: siła Nadziei, którą wyraża nawet – a może tym gwałtowniej – siła rozpacz*⁵.

Bohater opowiadania *Zabójca Stalina* skazany za fikcyjne przewinienie na dziesięć lat łagru, choruje na kurzą ślepotę i cierpi męki głodowe, by w końcu popaść w obłęd. W szaleńczym wybuchu przyznaje się w końcu do wmówionej mu absurdałnej winy: *Ja zabiłem Stalina! Głos jego przeszedł teraz w chrapliwy, obłąkany skowyt szaleńca. – Ja, ja, ja... (...) Był za słaby, aby zrozumieć wszystko. Ale był jeszcze niestety dość silny, by zrozumieć tyle, ile potrzeba do powolnej, dławiącej za gardło śmierci (...) Aby choć na chwilę przed skonaniem uratować jeszcze poczucie realności i wartości swojego gasnącego istnienia*⁶. Nawet na granicy obłędu i upodlenia coś każało temu człowiekowi czynić rozpaczliwe wysiłki o ocalenie własnej godności. Świadomość jest bowiem doznaniem opłacanym wysoko. Poszukując „wartości swojego istnienia” jesteśmy skazani na cierpienie. Ale bez tego poszukiwania żylibyśmy w nieświadomości jak „syty wieprzek Epikura.”

Być może jedną z najważniejszych cech odróżniających nas od zwierząt jest ludzka świadomość umierania. Poznanie przemijalności i odchodzenia w mrok. „Zabójca Stalina” chciał na tej ostatniej granicy ocalić przynajmniej wiarę w sens własnej śmierci, w swoją indywidualną *esencję istnienia*.

Dla bohaterów *Innego świata* świadomość umierania jest ostatnim wyrazem samostanowienia, jedyną formą decydowania o sobie. Dlatego boją się umierać we śnie⁷.

⁵ G. Herling-Grudziński, *Gruzy*, w: *Dziennik pisany nocą 1980–1983*, Warszawa 1995, s. 147.

⁶ G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, s. 79.

⁷ Por. G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, s. 196.

Michał Kostylew, 24-letni inżynier, jeden z „łagiernych” przyjaciół Grudzińskiego przeżywa piekło przesłuchań, na których usiłuje się mu wmówić, że z *potęgą obcych mocarstw chciał obalić obecny ustroj związku sowieckiego*. Przeżywszy w obozie swoje „zmartwychwstanie”, tzn. uświadomiwszy sobie, że go oszukano, postanawia *nigdy już nie pracować dla nich*, nie pracować w łagrze. Kostylew usiłuje rozpaczliwie walczyć o ludzką godność. Zniewolony, odnajduje w samobójstwie swoją niezależność, coś, co może uczynić sam, bez obcej interwencji i co przywróci mu poczucie bycia niezależnym człowiekiem. – *Jest zawsze miejsce na nadzieję, gdy życie okazuje się czymś tak beznadziejnym, że staje się nagle naszą wyłączną własnością... (...) Gdy nie widać już znikąd ratunku, najmniejszej szczeliny w otaczającym nas murze, gdy nie można podnieść ręki na własny los właśnie dlatego, że jest losem, pozostaje jeszcze jedno – obrócić ją przeciwko samemu sobie(...)jaka pociecha tkwi w odkryciu, że ostatecznie należy się tylko do samego siebie – przynajmniej w wyborze rodzaju i czasu śmierci*⁸.

Tkwi w tej postawie bunt przeciwko piekłu i pełna godności duma. Grudziński pisze, że w obozie, na samym dnie nędzy, człowiek był gotów zaakceptować wszystko, cokolwiek go spotkało. Zaczynał nawet odczuwać swego rodzaju przyjemność z własnej nędzy. Oznaczało to, że zniszczono całkowicie jego wolę⁹.

Bez tego buntu nie byłoby jednak wiary, że istnieje jeszcze świat, w którym obowiązują zasady moralne, świat, w którym ludzie tych zasad przestrzegają.

Jedynym uczuciem, które pozwala zapomnieć o śmierci, pozwala na inny bunt niż samobójstwo, jest miłość. To właśnie miłość pozwoliła na „zmartwychwstanie” Jewgienii Fiodorownie, pielęgniarki z łagiernego szpitala. Jewgienia poznała w obozie Jarosława R., studenta Politechniki w Leningradzie. Związek był bardzo źle oceniany przez współwięźniów; niektórzy mówili nawet, że młodzienc jest „na garnuszku” u pielęgniarki. Ale związek okazuje się „najczystsza miłością”, o czym świadczy chociażby poświęcenie się kobiety, która chce iść za ukochanym do drugiego obozu. Przez karty *Innego świata* przewija się cały czas, jakby podskórnie, myśl, którą można by streścić w słowach „pamięć o istnieniu sacrum za granicami otchłani”. Ta pamięć pozwala przetrwać i broni przed zatraceniem siebie.

Zetknięcie z naturą też może się stać elementem „zmartwychwstania”. U Grudzińskiego każdy element natury oraz przedmioty *posiadają własne życie*

⁸ Tamże, s. 256.

⁹ Tamże.

*wewnętrzne*¹⁰, świat natury stanowi jakiś wewnętrzny ład. Doświadczenie takiego „zmartwychwstania” opisuje Grudziński w rozdziale *Sianokosy: (...) wspominał dziś ten okres ze wzruszeniem i radością, bo nigdy już potem nie zaznał równie szczęśliwego, jeśli chodzi o intensywność i świeżość przeżycia, które pisarze nazywają wewnętrznym zmartwychwstaniem. Od prawie roku wyszedłem po raz pierwszy tak daleko za zonę i jak niegdyś trawy na jednym spacerze tykałem z bijącym sercem kwiatów, drzew i krzewów*¹¹.

Po wyjściu z „innego świata” łagru, w którym *można zwątpić w człowieka i sens walki o to, aby mu było lepiej na ziemi* Grudziński spotyka swojego dawnego znajomego z więzienia w Witebsku. Człowiek ten przychodzi jak po wybawieniu, po słowo: *rozumiem* – wypowiedziane jako komentarz do jego opowieści. Potrzebuje tego, aby ktoś mu wybaczył donosicielstwo, które w obozie było wg niego formą walki o przetrwanie. Grudziński napisze, że w odpowiedzi na tę prośbę nie powiedział nic: *Wróciłem z takim trudem między ludzi...*¹² czytamy. Po co więc znów myśleć o piekle, odtwarzać doświadczenie upodlenia? Słowo: *rozumiem* nie oznaczałoby w tym przypadku współczucia, ale przyzwolenie na łamanie praw w zależności od warunków. Takie myślenie pozwalałoby stawiać własną skórę wyżej od nakazów moralnych i wszystko byłoby usprawiedliwione o ile w grę wchodzi przetrwanie za wszelką cenę.

Wróciłem z takim trudem między ludzi... – a więc istnienie w społeczności ludzkiej jest dla Grudzińskiego równoznaczne z pojętą po Conradowsku moralnością. Ludzkie postawy i wybory są więc nie tylko wyznacznikiem człowieczeństwa, ale po prostu warunkiem międzyludzkiego współżycia.

Okazuje się, że nie można uratować swojego życia za cenę życia innych. Bohater epizodu z *Innego świata* musiał przeżywać prawdziwą mękę, skoro odszukuje dawnego znajomego z więzienia po to, aby usłyszeć od niego niemal rozgrzeszenie (przebaczenie?, uniewinnienie?). Świadczy to w jego przypadku nie tyle o wyrzutach sumienia, co o poczuciu alienacji ze społeczności ludzkiej. Tę alienację spowodował właśnie jego niszczący wybór, donosicielstwo. Można z tej opowieści wyciągnąć jeszcze jeden wniosek: piekło jest nie tyle poza człowiekiem, co w nim samym. Dramatem nie do uniesienia jest niechęć (nienawiść) do samego siebie, niemożność przebaczenia, przekonanie o świadomym zniszczeniu

¹⁰ Patrz. W. Wykiel, *Księga Herlinga-Grudzinskiego*, w: *Herling i krytycy*, wybór i oprac. Z. Kułdelski, Lublin 1997, s. 130.

¹¹ G. Herling-Grudziński, *Inny świat*, s. 241.

¹² Tamże, s. 321.

dobra, które tkwi w każdym człowieku. Nawet stępione sumienie nie zwalnia, paradoksalnie, z tęsknoty za byciem porządnym człowiekiem.

Inny świat to nie tylko świadectwo o łagrach czy wielkie dzieło literackie. To również książka o szamotaniu się „nieśmiertelnego jądra” w człowieku, w walce o zachowanie siebie i samookreślenie. Warłam Szalamow, bohater jednego z opowiadań Grudzińskiego *Piętno*¹³, rosyjski pisarz, który przeżył w łagrach i więzieniach dwadzieścia lat (!), przytacza w jednej ze swoich nowel następującą historię: (...) *wsadzają do izolatora obozowego kilku więźniów, same kaleki z wyjątkiem autora [Szalamowa]. Do cel izolatora nie wolno zabierać przedmiotów nieprzewidzianych regulaminem; odbywa się więc „zdawanie” protez: stalowego gorsetu, sztucznej nogi, sztucznej ręki, trąbki akustycznej, sztucznego oka. Przychodzi kolej Szalamowa, stojącego nago przed dozorcą izolatora. – Wszystkie części ciała tu zbierzemy – śmieje się dozorca. – A ty co oddasz? Duszę oddasz? – Nie – powiedziałem. – Duszy nie oddam*¹⁴.

Podobną postawę reprezentuje Giordano Bruno z opowiadania *Głęboki cień*¹⁵. Wytrwanie przy własnym zdaniu jest dla niego wyrazem suwerenności duchowej, której mu nikt nie jest w stanie odebrać, jeśli on sam na to nie pozwoli. Niewola okazuje się nie czymś zewnętrznym, ale stanem ducha. Wolność zaś polega na poczuciu osobistej godności, zrozumieniu, że każdy człowiek ma swój „cień”, swoją „esencję istnienia.” Oznacza to, że świadome istnienie chroni przed unicestwieniem, przed zniewoleniem przez system, władzę czy drugiego człowieka.

W opowiadaniu *Piętno* umierający Szalamow zadaje sobie pytanie czy istnieje granica, po przekroczeniu której umierający człowiek przestaje istnieć, a zaczyna tylko wegetować. Okazuje się jednak, że pamięć mu wraca i to ona jest właśnie *istotą wielkiego instynktu życia*. Nie wolno zapomnieć o doświadczeniach, choćby to było wspomnienie o upodleniu i otchłani, bo to wszystko współtworzy człowieka, staje się jego częścią, hartuje duszę. Zapomnienie rodzi tylko *jałową lekkość odurzenia i wewnętrznego wydrążenia*¹⁶.

Ale jest tak granica, poza którą człowiek absolutnie samotny lęka się samego siebie, *usiłuje więc uciec przed samym sobą*¹⁷. Doświadcza pustki, a wolałby przeżywać największy ból niż taką pustkę. Bo ból dowodzi *szamotania się duszy*, walki, istnie-

¹³ G. Herling-Grudziński, *Piętno*, w: *Dziennik pisany nocą 1980–1983*, Warszawa 1997, s. 220–289.

¹⁴ G. Herling-Grudziński, *Dziennik...*, s. 381.

¹⁵ G. Herling-Grudziński, *Głęboki cień*, s. 138–166.

¹⁶ Por. G. Herling-Grudziński, *Piętno*, s. 222.

¹⁷ Tamże.

nia. A pustka? Czego dowodzi pustka? Wypalenia? Przegrania? Bezsensowności wcześniejszych wysiłków?¹⁸

Inny świat, to książka, która pokazuje jak trudno być sobą w takich sytuacjach. W końcu przychodzi zmęczenie i zwierzęce przywiązanie do wegetacji. Wszystkie odpowiedzi wydają się zbyt płynne i łatwe do zakwestionowania, a nie można przecież żyć samymi pytaniami.

Pozostaje jeszcze wiara, że *duży nie oddam*. W końcu jestem człowiekiem. *Nie cały splonę*. Będzie trwał *mój głęboki cień*.



TEMAT: Bohaterowie *Innego świata* G. Herlinga-Grudzińskiego w walce o zachowanie wolności duchowej w warunkach totalitarnego zniewolenia.

Główne założenia lekcji

Celem lekcji jest zapoznanie uczniów z problematyką duchowości w wybranych opowiadaniach z cyklu *Inny świat* oraz w innych opowiadaniach G. Herlinga-Grudzińskiego i w przytaczanym przez pisarza w *Dzienniku pisanym nocą* opowiadaniu W. Szalamowa – *Protezy*. Szczególnie istotny jest fakt, że Grudziński, który sam przeżył łagier, miejsce upodlenia i nieludzkiego traktowania, przekonuje o istnieniu czegoś nieśmiertelnego w człowieku, czego nie może zniszczyć żadna władza, system czy siła. Pisarz nie twierdzi jak Borowski, że doświadczenia wojny uwypukliły wyłącznie to, co złe w człowieku i ostatecznie odebrały wiarę w możliwość rozwoju dobra. Przeciwnie – przekonuje, że człowiek nawet w warunkach upodlenia może pozostać wierny swoim wartościom, choć często musi za ich zachowanie zapłacić najwyższą cenę – życia.

Cele

uczeń:

- analizuje postawy wybranych bohaterów opowiadań z cyklu *Inny świat*,
- porównuje wybory bohaterów Grudzińskiego z wyborami bohaterów z noweli Szalamowa,

¹⁸ Por. głosy krytyków o opow. *Piętno*, I. Furnal, *Między kroniką a mitem*, w: *Herling i krytycy*, s. 160,

W. Bolecki, *Maisons Laffitte 13 grudnia*, w: *Herling i krytycy*, s. 284.

- wyjaśnia, na czym polega dramatyzm sytuacji bohaterów *Innego świata*,
- wyjaśnia filozoficzne i psychologiczne rozumienie pojęcia duszy.

Uwagi dotyczące realizacji lekcji

Zajęcia obejmują 2 godz. lekcyjne. Lekcja może kończyć omawianie *Innego świata*, przynieść nowe spojrzenie na tekst, który podejmuje nie tylko problematykę łagru i totalitaryzmu. Chętni uczniowie czytają w domu opowiadanie Grudzińskiego *Głęboki cień* i nowelę Szałamowa *Protezy*. Nauczyciel stosuje metody aktywizujące: heurzę i dyskusję.

Środki dydaktyczne

- G. Herling-Grudziński opowiadania z cyklu *Inny świat*
- G. Herling-Grudziński opowiadanie *Głęboki cień*
- W. Szałamow *Protezy*
- *Filozofia – leksykon*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000 (definicja duszy)

Terminy, problemy

Pojęcie duszy (wg filozofii antycznej, w rozumieniu religii monoteistycznych, wg psychologii racjonalistycznej); nazwy duszy stosowane w tekstach Grudzińskiego (*głęboki cień*, *twarde jądro*); dramatyzm ludzkiego losu.

Faza wprowadzająca

Nauczyciel zaznajamia uczniów z definicją duszy wywodzącą się z założeń antycznych (*dusza – niewidzialny, niematerialny i nieśmiertelny pierwiastek ludzkiej istoty, ożywiający ciało i opuszczający je w chwili śmierci*), z tradycyjnej psychologii racjonalnej (*całokształt procesów i właściwości psychicznych człowieka – inaczej psychika lub wewnętrzna zasada organizująca życie psychiczne człowieka*), z religii monoteistycznych (*wg wspólnej dla chrześcijaństwa, judaizmu i islamu nauki, przy końcu świata wszystkie dusze zostaną osądzone i skierowane wg tego sądu do nieba bądź do piekła*).

(15 min.)

Faza rozwijająca

Nauczyciel dzieli uczniów na grupy i przydziela każdej zadanie związane z analizą postaw bohaterów, którzy próbują zachować własną duchową niezależność w warunkach totalitarnego zniewolenia.

ZADANIA DLA GRUPY PIERWSZEJ

Na podstawie opowiadań W. Szalamowa *Protezy* i G. Herlinga-Grudzińskiego *Głęboki cień* wykonajcie polecenia:

- Przedstawcie klasie streszczenie noweli *Protezy*.
- Wyjaśnijcie dosłowną i symboliczną wymowę pointy opowiadania *Protezy*.
- Przedstawcie klasie streszczenie opowiadania *Głęboki cień*.
- Wyjaśnijcie, analizując opowiadanie *Głęboki cień*, jak rozumie pojęcie duszy autor opowiadania?

ZADANIA DLA GRUPY DRUGIEJ

Na podstawie opowiadań pt.: *Dzień po dniu*, *Zabójca Stalina*, *Ręka w ogniu* z cyklu *Inny świat* wykonajcie polecenia:

- Przedstawcie postać kolejarza Ponomarenki z opowiadania *Dzień po dniu* i wyjaśnijcie, dlaczego nadzieja mogła być jego duchową siłą?
- Przedstawcie postać „zabójcy Stalina” z opowiadania Grudzińskiego i wyjaśnijcie, w czym przejawiał się bunt tego człowieka wobec zniewolenia?
- Przedstawcie postać Michała Kostylewa z opowiadania *Ręka w ogniu* i wyjaśnijcie, na czym polegało jego „duchowe dojrzewanie”?

ZADANIA DLA GRUPY TRZECIEJ

Na podstawie opowiadań pt.: *Dom Swidanij*, *Zmartwychwstanie* i *Wychodnoj dzień* z cyklu *Inny świat* wykonajcie polecenia:

- Wyjaśnijcie, co to był Dom Swidanij i dlaczego więźniowie traktowali to miejsce ze szczególnym szacunkiem?
- Przedstawcie historię Jewgienii Fiodorowny i wyjaśnijcie, na czym polegało jej „duchowe zmartwychwstanie”?
- Wyjaśnijcie, w jaki sposób więźniowie świętowali *wychodnoj dzień* – jak próbowali powtarzać zachowania praktykowane na wolności?

ZADANIA DLA GRUPY CZWARTEJ

Na podstawie opowiadań pt.: *Zapiski z martwego domu* oraz *Epilog. Upadek Paryża* wykonajcie polecenia:

- Przedstawcie postać Natalii Lwowny i jej sposób walki o duchową niezależność.
- Przedstawcie głównego bohatera *Epilogu*. Wyjaśnijcie, dlaczego tak bardzo zależało mu na zrozumieniu jego postaw przez autora *Innego świata*?

(30 min.)

Po zakończeniu zadań uczniowie z każdej grupy przedstawiają wyniki swojej pracy.

Nauczyciel kieruje podsumowaniem pracy grup wykorzystując metodę heurystyki. Klasa sporządza notatkę.

Faza podsumowująca

Nauczyciel prowadzi z uczniami dyskusję podsumowującą na temat granic zniewolenia człowieka i wpływu tego zniewolenia na ludzką duchowość. Zwraca się uwagę na fakt, że bohaterowie prezentowani przez Grudzińskiego rozpaczliwie walczą o własną niezależność: zachowują pamięć o obyczajach z czasów wolności, próbują je podtrzymywać w Domu Swidani i w *wychodniej dzień*, często nawiązują przyjaźnie, a nawet okazują sobie miłość, poszukują odpowiedzi i wyjaśnień w książkach, jak Michał Kostylew i Natalia Lwowna, a jeśli są całkowicie bezradni, jak *zabójca Stalina*, próbują znaleźć jakieś wytłumaczenie swojego losu, byle tylko czuć, że jest on sensowny i że mają na niego wpływ. Starają się za wszelką cenę zachować wiarę, że nie dali się do końca zniewolić.

(15 min.)